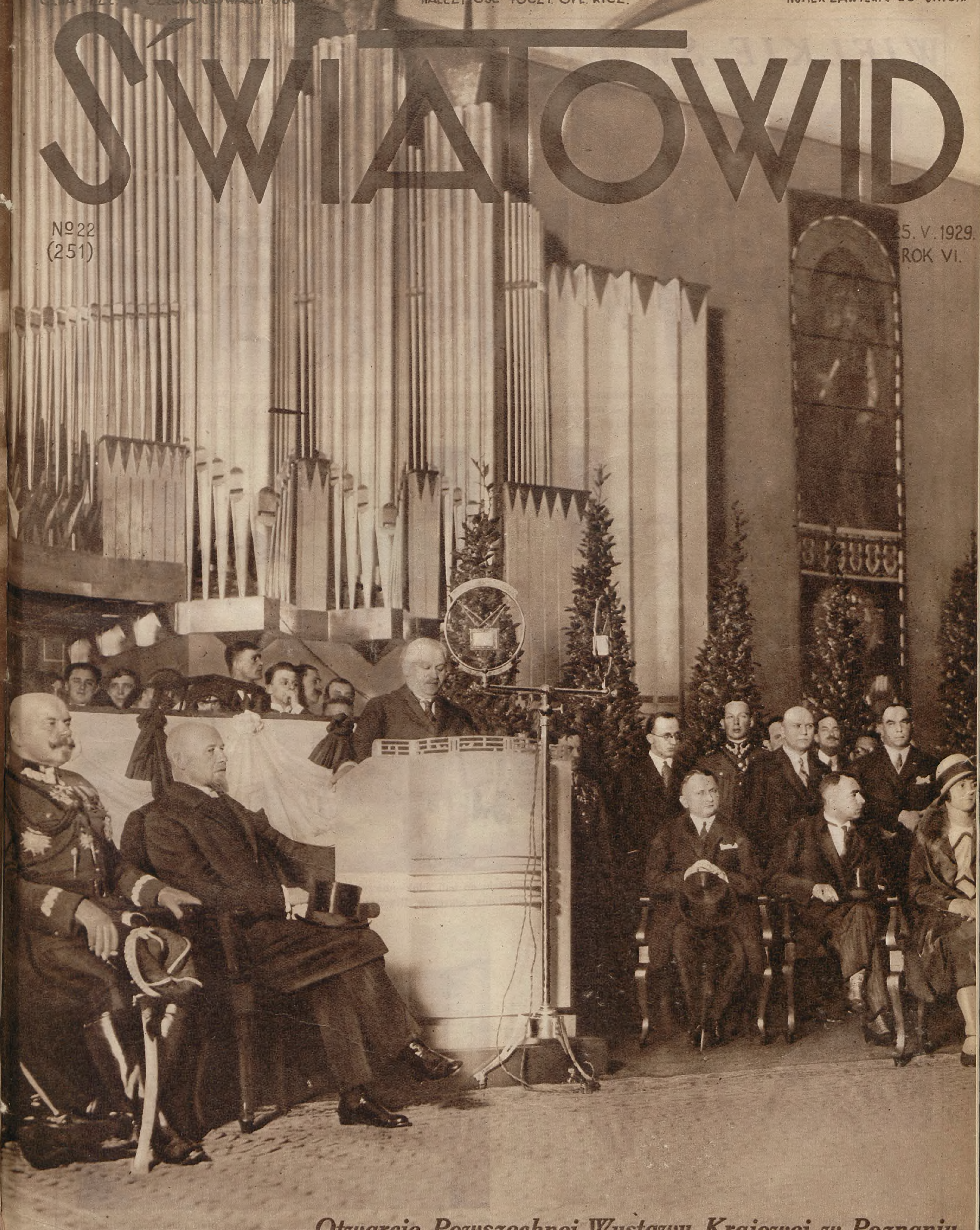
CENA 1 ZŁ. W CZECHOSŁOWACJI 5 KČ. NALEŻYTOŚĆ POCZT. OPŁ. RYCZ. NUMER ZAWIERA 20 STRON.

ŚWIATOWID

№ 22 (251)
25. V. 1929. ROK VI.



Otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Inauguracyjne przemówienie Prezesa Rady Głównej, Prezydenta miasta Poznania CYRYLA RATAJSKIEGO.

Ag Fot. „Światowida" — zdjęcie na płytach krajowych „Alfa"

WIELKIE ŚWIĘTO PRACY POLSKIEJ.

ZDJĘĆ DOKONAŁA AG. FOT. „ŚWIATOWIDA" NA PŁYTACH KRAJOWYCH „ALFA".



Wyjazd p. Prezydenta Rzplitej (1) z Warszawy do Poznania na otwarcie P. W. K. — W towarzystwie p. Prezydenta znajdują się na dworcu głównym m. i. pp.: min. Składkowski (2), dca O. K. I. gen. Wróblewski (3), mjr. Czuruk (4).



Powitanie p. Prezydenta (x), przybywającego na Wystawę. Obok p. Prezydenta są pp.: woj. Borkowski (1), szef kanc. wojsk. płk. Głogowski (2), prezydent Ratajski (3), kom. rz. b. min. Bertoni (4), szef kanc. cyw. dr. Lisiewicz (5) i inni.



Moment symbolicznego przecięcia przez Pana Prezydenta (x) wstęgi w przejściu do hali włókienniczej. — Obok P. Prezydenta stoją pp.: szef kancelarji cywilnej dr. Lisiewicz (1), prezydent miasta Poznania Ratajski (2), generalny sekretarz Krzyżankiewicz (3), adjutant rotm. Jurgielewicz (4) i inni.



P. Prezydent Rzpltej udaje się w drugim dniu swego pobytu w Poznaniu do pawilonu Ministerstwa Komunikacji. Za p. Prezydentem idą pp.: kom. rząd. Bertoni (1), prezydent Ratajski (2), pułk. Głogowski (3), dr. Lisiewicz (4).



P. Prezydent (x) ogląda na Wystawie Rządowej plan plastyczny portu gdańskiego. W otoczeniu p. Prezydenta są pp.: min: Prystor (1), nacz. Zawistowski (2), min. Boerner (3), min. Staniewicz (4), kom. Bertoni (5), min. Kunarzewski i inni.

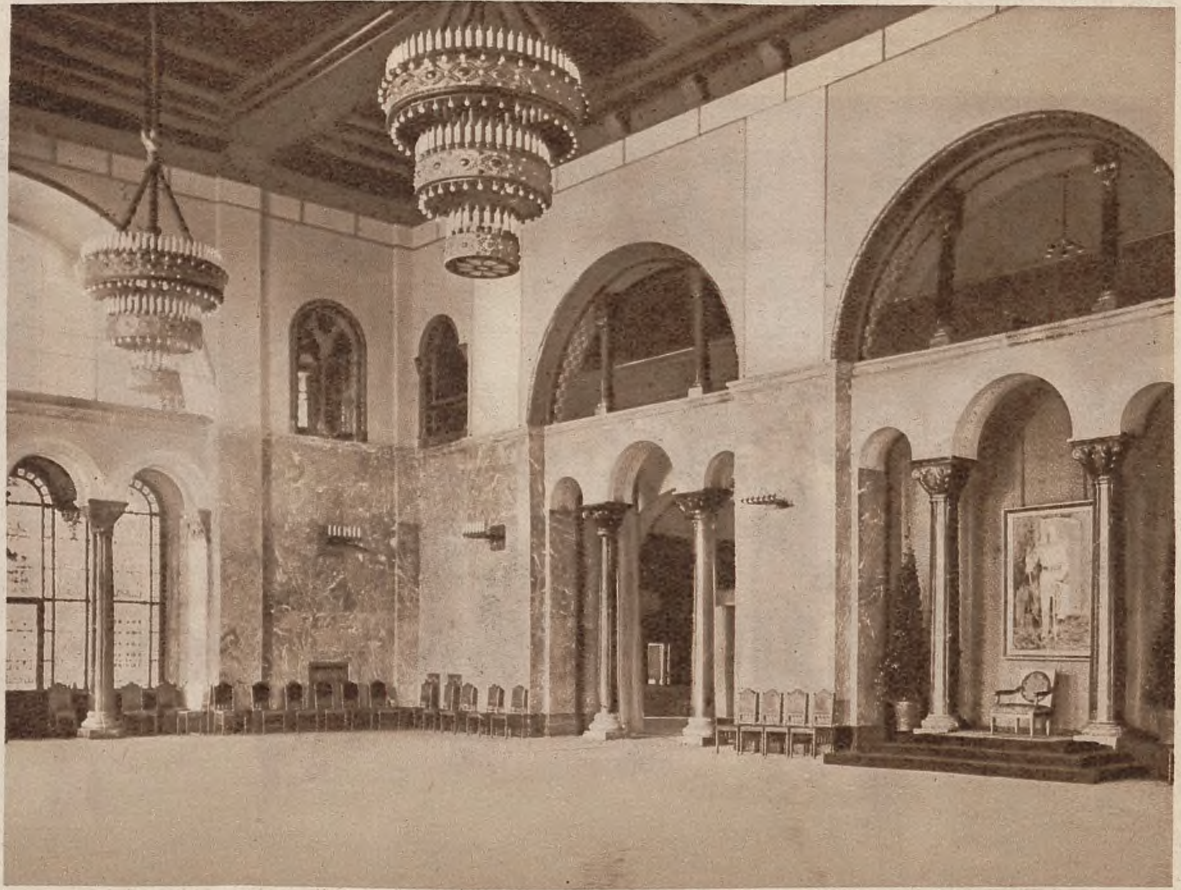


P. Prezydent Rzpltej (1), po dokonanym uroczystem otwarciu P. W. K. zwiedza jej tereny w towarzystwie szefa kanc. wojsk. płk. Głogowskiego (1), dyr. Piechockiego (2), szefa prot. dypl. hr. Romera (3), sekr. gen. Krzyżankiewicza (4), wiceprez. Robińskiego (5), mjr. Jurgielewicza (6). Ag. Fot. „Światowida".

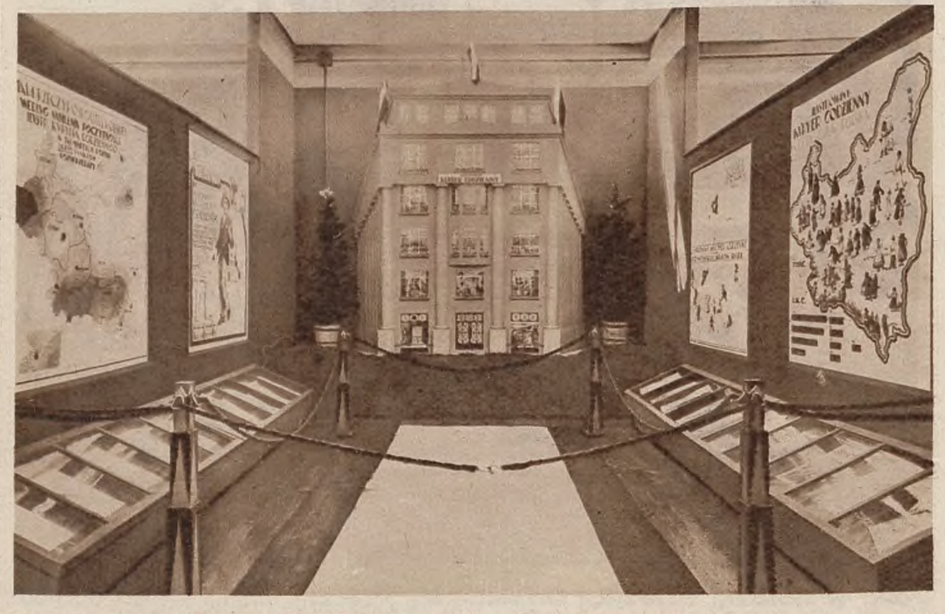


P. Prezydent Rzpltej przed pawilonem Polaków z zagranicy. Obok p. Prezydenta stoją prez. Ratajski (1), nacz. dyr. Wachowiak (2), szef kancelarji wojskowej Głogowski (3), adj. Jurgielewicz (4), adj. Zalewski (5), szef prot. dypl. hr. Romer (6), dyr. Piechocki (7). Ag. Fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj „Alfa".





Odniemczenie Zamku Poznańskiego. Znany artysta-rzeźbiarz Puget przed przybyciem p. Prezydenta do Poznania dokonał na Zamku prac, zmierzających do odebrania mu charakteru niemieckiego. Tak n. p. usunięto kamienny fotel tronowy, stawiając na jego miejsce piękny antyczny fotel a za nim na brokatowem tle portret Marsz. Piłsudskiego (zdjęcie na lewo). Wogóle cała sala tronowa (zdjęcie na prawo) przybrała teraz inny, sympatyczniejszy dla Polaka charakter. Ag. Fot. „Światowida„.



Stoisko „I. K. C." na Wystawie. W Pawilonie prasy najefektowniejszem jest pięknie pomyślane stoisko „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", odtwarzające zarówno jego wspaniałą siedzibę w Krakowie jak i w szeregu map i grafikonów niebywałą popularność tego pisma w całej Polsce i zagranicą.



Powrót z Poznania do Warszawy. Prezes Rady Ministrów dr. Świtalski (1), wraz z min. Składkowskim (2), i woj. Jaroszewiczem (3), powrócił już do Warszawy, witany na stołecznym dworcu głównym przez przedstawicieli miejscowych władz. Agencja Fotograficzna „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".

ŚWIĘTO V. DYW. ŁĄCZNOŚCI W KRAKOWIE.



Umieszczony w koszarach bastjonu pod Kopcem Kościuszki w Krakowie, V. dyw. łączności, obchodził w ubiegłym tygodniu swoje święto w czasie którego dowódca wręczał żołnierzom nagrody za zawody w budowie linji polowej. Agencja Fotograficzna „Światowida", zdjęcia na płytach krajowych „Alfa".

WIELKA POWÓDŹ W DZIŚNIE.



Małe miasteczko nad granicą wschodnią, Dzisna, nawiedzone zostało powodzią, jakiej ludzie nie pamiętają od lat 30-tu. Rzeka Dzisna zalała niemal wszystkie domostwa, tak, że komunikacja pomiędzy nimi możliwa była tylko zapomocą łódek. Oto na przykład widok Aleji Poniatowskiego. Fot. Witkowski.



Zjazd delegatów Związku Młodzieży Polskiej w Poznaniu. Silna ta organizacja, skupiająca w swoich szeregach na terenie województwa poznańskiego 18-cie tysięcy członków, odbyła swój Zjazd, na który przybył ks. kardynał prymas Hlond w towarzystwie sekretarza generalnego ks. Jarosza i komendanta Bujakiewicza. Agencja Fotograficzna „Światowida", zdjęcia na płytach krajowych „Alfa".



Polska śpiewaczka w Ameryce. Pani Walska dała ostatnio koncert w Carnegie Hall w N. Yorku, po którym z rozentuzjazmowanej publiczności składał jej życzenia znany reżyser p. Ryszard Ordyński.



Delegacja polska na Międzynarodowym Kongresie Medycyny Wojskowej w Londynie. W skład delegacji wchodzili między innymi pp.: gen. Hubicki (1), gen. Ruppertowa (2), gen. Ruppert (3), płk. Krupiński (4), płkowa Zaklińska (5), płk. Czempiński (6), płk. Pracki (7), płk. Fronczak (8), płk. Zakliński (9), kpt. Cemach (10), płk. Maciąg (11), major Jaworski (12), major Jochelson (13), kpt. Gula (14), red. dr. Bross (15), dr. Brossowa (16).



Polki w hołdzie Dziewicy Orleańskiej. Podczas jubileuszowego pochodu po ulicach Paryża ku czci Dziewicy Orleańskiej powszechną uwagę zwracały na siebie polskie dziewczęta w strojach narodowych i ludowych, niosące chorągwie i sztandary z napisami polskimi. Service General de la Presse — Paris.

Z WYSTAWY W SEVILLI.



Na ibero-amerykańskiej Wystawie w Sevilli, otwartej w tych dniach przez królewską parę hiszpańską, znajduje się również dokładna reprodukcja okrętu „Santa Maria", na którym niegdyś Krzysztof Kolumb przedsięwziął swoją wyprawę, uwieńczoną odkryciem Ameryki. Keystone View — London.



Wywczasy zdetronizowanego króla. Pozbawiony tronu skutkiem nieszczęśliwego wyniku wojny Ferdynand bułgarski, nie wziął tej katastrofy zbyt tragicznie i korzystając ze swobody odbywa częste podróże po świecie. Ostatnio bawił w Kairze. Presse Photo — Berlin.

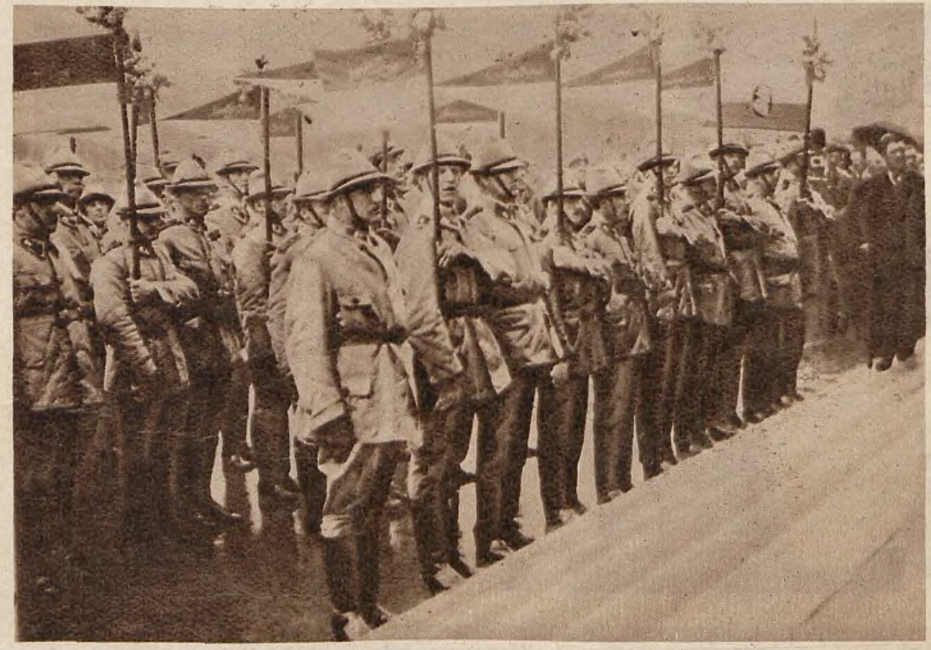


Na lewo:

Następca marsz. Focha w Akademji francuskiej. Na fotel w tej Akademji 40-tu Nieśmiertelnych, opróżniony skutkiem śmierci marszałka Focha, postawiono kandydaturę innego ze sławnych wodzów wielkiej wojny światowej — marszałka Petain'a. Service General de la Presse — Paris.



Zaprzysiężenie gwardji papieskiej. Po ugodzie z rządem królewskim, stwarzającej „suwerenne miasto" Watykan, okazała się potrzeba powiększenia dotychczasowej gwardji papieskiej, złożonej ze Szwajcarów. W tych dniach odbyło się zaprzysiężenie nowozaciężnych. Keystone View — London.



Święto „Heimwehry" w Wiedniu. Ten związek wojskowy, pod względem politycznym podlegający wpływom chrześcijańsko-społecznych i zwrócony przeciw socjalistom — urządził w Wiedniu manifestację publiczną na znak swojej siły. Atlantic Photo — Berlin.

Z PIERWSZYCH DNI P. W. K. W POZNANIU.





Wszechsłowiański Zjazd śpiewaczy. Uroczystości i imprezy Powsz. Wystawy Krajowej rozpoczęły się pod dwoma sympatycznemi znakami: Oto najpierw pod znakiem pieśni, powtóre zaś pod znakiem solidarności Polski z zachodnimi i południowymi narodami słowiańskimi. Wszechsłowiański Zjazd śpiewaczy, gromadzący kilkanaście tysięcy śpiewaków z Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarji był najwspanialszym tego rodzaju popisem sztuki na ziemiach polskich. Przed stojącym na stopniach historycznego ratusza p. Prezydentem Rzpltej przeciągały w karnym pochodzie drużyny śpiewacze, wśród których nie brakło także chórów ze środowisk emigracyjnych polskich w Niemczech (zdjęcie na lewo). P. Prezydent (x), w otoczeniu posła czesko-słowackiego Girsy (1), prez. Ponikowskiego (2) prez. Surzyńskiego (3) i innych przyjmował łaskawie i serdecznie ten hołd pieśni słowiańskiej dla głowy Państwa Polskiego (zdjęcie na prawo).



Niezliczone rzesze śpiewaków w Poznaniu. Hala kongresowa Powszechnej Wystawy Krajowej zatętniła radosnem życiem niezliczonych rzesz, przybyłych ze wszystkich zakątków Polski a świadczących o wysoko stojącym u nas kulcie pieśni. Ag. Fot „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".



Wystawa opasów na P. W. K. Palmę pierwszeństwa wśród okazów bydła rogatego osiągnęła krowa wagi 19·30 cetn., hodowli Andrzeja Mielżyńskiego.



Dnia 1 b. m. p. W. L. Pawłowski, Dyrektor Naczelny General Motors w Polsce, wyjechał do Shawene on Delaware w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej na konferencję dyrektorów naczelnych wszystkich oddziałów w General Motors Corporation, rozsianych po całym świecie. Odjeżdżającego Dyrektora Naczelnego żegnało na Dworcu Głównym w Warszawie liczne grono urzędników General Motors w Polsce. Ten właśnie moment przedstawia załączona fotografja. (Pośrodku stoi p. W. L. Pawłowski).



Konkursy hippiczne w Poznaniu. Wielkiem powodzeniem cieszyły się otwarte w pierwszych dniach P. W. K. zawody hippiczne, podczas których rumuński rtm. Constantinescu zdobył puhar p Prezydenta Rzeczypospolitej. Ag. Fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".

„TROIS PIÈCES“.



Kostjum „trois pièces“ z granatowego jedwabiu z koronkową bluzką.

OKREŚLENIE to przyjęło się już u nas jako nazwa dla kompletu, składającego się z trzech części. W tym roku komplet taki cieszy się specjalną popularnością, przyczem płaszcz został zastąpiony przez żakiecik, a spódniczka plisowana kloszową. Także i trzecia a nieodzowna część takiego kompletu, t. j. krótki sweaterek, w tym roku będzie miał rywala w daleko strojniejszej od niego bluzce z georgetty lub koronki.

Kostjum „trois pieces“ ma swój największy atut w tem, iż tworzy bardzo młodą sylwetkę. Będziemy go widzieć w najrozmaitszych wersjach. A więc spódniczka i żakiecik z ciemnej crèpe-de-chiny albo crèpe mongol (przeważnie w tak modnym kolorze granatowym) a do tego bluzka z żółtej crèpe georgetty. Inny znowuż kostjum będzie z kwiecistego jedwabiu z bluzką z jedwabiu gładkiego. Szkocka tafta połączona z gładkim jedwabiem, wzorzysty żakiecik do gładkiej sukni, kostjum marynarski w trzech, faworyzowanych szczególnie nad morzem kolorach: czerwonym, szafirowym i białym. Jednem słowem kostjum z trzech części daje wielkie pole do popisu dla fantazji krawców i pozwoli każdej kobiecie ubrać się oryginalnie i indywidualnie.



Tensam kostjum noszony bez bolerka.



Żakiecik w kwiatki, jako uzupełnienie sukni z białego jersey'u.

Praktyczną stroną krótkich żakiecików jest, iż można żakiecik taki nosić do kilku sukien. Najmodniejsze kolory na te krótkie okrycia — to granatowy, czerwony i żółty. Zwłaszcza w środku lata będzie się widzieć bardzo wiele czerwonych żakiecików, jako uzupełnienie białych, plażowych sukien. Nawet do sukien wieczorowych będzie się nosić krótkie żakieciki, oczywiście bardzo strojne z koronki, lamy lub dżetów.

Podajemy na tej stronie kilka bardzo oryginalnych modeli letnich.

Jola.

U dołu:
Kostjum „trois pièces“ granatowy, marynarski — ozdobiony kolorem białym i czerwonym.



Na prawo:
Czerwona plisowana spódniczka i takiż żakiecik. Bluzka z białej crèpe-de-chiny.



U dołu:
Wzorzysta suknia o pięknej linji. Do tego ciemny żakiecik.



Znaczenie gorącej wody w kosmetyce.

W poprzednim artykuliku rozpatrywaliśmy działanie gorącej wody na tłustą cerę i udowodniliśmy, że mycie takiej skóry proszkiem marmurowym „Miraculum“ przeobraża ją wtedy w prawidłową, jeśli najpierw spłókuje się twarz długo gorącą wodą. Odnośnie zaś do prawidłowej i suchej cery zaznaczam, iż chodzi nam głównie o przypływ obfitego strumienia ożywczej krwi, co osiąga się wyższą temperaturą, na skutek rozszerzenia się tętnic. Zimna woda zwęża naczynia krwionośne. Po powleczeniu twarzy ożywczym kremem „Oxa“ Dra Lustra, wnikają składniki tego ożywczego preparatu w skórę, jeśli spłókujemy twarz gorącą wodą. I otrąbki migdałowe Dra Lustra działają zbawiennie na naskórek, jeśli poprzedzi spłókiwanie gorącą wodą. Nadmieniam, iż metaliczne pudry zagraniczne wywołują napowrót tężenie soczystego naskórka. Radzę przeto ustalać skutek roślinnym pudrem egzotycznym Dra Lustra.

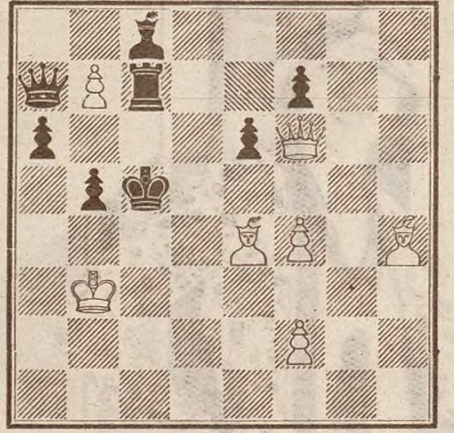
Dr Z. B.

Dział szachowy

pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

J. Wilner („Prager Presse“ 1929).

Czarne: Kc5, Da7, Wc7, Gc8, piony: a6 b5, e6, f7, (8).



Białe: Kb3, Df6, Ge4, h4 piony: b7, f2, f4, (7).
3-chodówka. 7+8=15.

Rozwiązanie 3-chodówki J. Wilnera:

1. f3! (groźba: 2. D—d4 K×d4 3. G—f2×). I. 1... K—d6 2. D—d8 W—d7 3. G—e7×. II. 1... K—b6 2. G—f2 W—c5 3. D—d8×.

PARTJA.

Białe: **Blas.** (Warszawa) Czarne: **Regedziński.** (Łódź)

grana w ogólno-polskim turnieju drużynowym w Królewskiej Hucie, dn. 7 kwietnia 1929 r.

GAMBIT DAMY.

1. d4 d5 2. S—f3 S—f6 3. c4 e6 4. S—c3 c6 5. e3 Sb—d7 6. G—d3 a6 7. 0—0 (1) d×c4 8. G×c4 b5 9. G—d3 c5 10. D—e2! G—b7 11. Wf—d1 D—b6 12. a4! (2) 13. G—b1 b4 14. a5! D—c7 15. S—a4 Wa—c8? (2a) 16. e4! (3) D×a5?? (4) 17. e5 S—d5 18. S—g5! G—e7 (5) 19. S—e4! W—c6 (6) 20. G—g5 f6 21. e×f6 S×f6 22. S—c5!! D—c6 (7) 23. G×f6 g×f6 24. D—h5 K—f8 (8) 25. D—h6 K—f7 26. S×b7 D×b7 27. S—g3! (9) D—b5 (10) 28. d5!! W—d6 29. d×e6 W×e6 30. S—f5 W—g8 31. D×h7 K—f8 32. S—h6 Czarne poddały się.

Blas świetnie wyzyskał 16-te posunięcie Czarnych. Regedzińskiego żelazny styl tu nie dopisał.

Uwagi wedł. „Kurjera Warszawskiego“:

1) Logiczniejsze to, niż e4, co przedwcześnie obnaża pozycję. Roszować — to stara dobra szkoła!

2) Na 12... b4 skoczek wraca na b1, Białe mają dobrą grę (punkt c4 w swem posiadaniu). Ale przez tę całą awanturę na skrzydle damy Czarne wcale nie myślą o roszadzie!

2a) Błąd. Należało grać 15... S—e4 16. S—d2 S×d2 17. G×d2 G—d6 z przewagą pozycyjną dla Cz.

3) W sama porę!

4) Takiego piona brać przed roszadą, przy partji już nieco zaryzykowanej — to jest elementarny błąd strategiczny, który przy dobrej grze Białych, prędzej czy później musi się zemścić. A zdetronizowany w r. b. (chwilowo?!) mistrz Warszawy dowiedzie, że z nim się w takie eksperymenty bawić nie wolno. 16... b5 (17. d5 D×c5 18. d×e S—g4!) dawało Czarnym dobrą grę.

5) Czarne, być może, nareszcie zechcą roszować, ale jest już trochę późnawo, właściwie nie można już roszować ani na prawo, ani na lewo. Białe grają prosto i logicznie, wyzyskując swoją przewagę pozycji.

6) Jest to już łatanina. Na D—d8 nastąpiłoby zapewne G—g5 z bardzo mocną grą (grozi S—d6). Już teraz mści się stracone posunięcie 16-te i wysyłka wielkiej armaty po kanarka na dachu bocznej oficyny białej fortecy.

7) Nareszcie Białe zużytkowały w całej pełni fatalną pozycję Damy czarnej. Jednakże po 22... D×a1 Białe nie grałyby poprostu: 23. S×f6 g×f6! 24. G—g6? h×g6 25. W×a1 S×c5! 26. d×c5 f×g5 bo wówczas Czarne zostałyby z trzema figurami za Damę, ale musiałyby grać: 23. S×f6 g×f6 24. S×b7!! z dwoma groźbami: G—g6, D—h5 poczem G—h6 i t. d.

To znaczy, że wówczas (po 24. S×b7!!) Czarne nie mogłyby się wycofać z damą, lecz musiałyby ją oddać za dwie figury z okropną pozycją. Teraz partja Czarnych jest również przegraną.

8) Nie: 24... K—d8 bo D—f7 i t. d.

9) Grozi: S—h5, G—e4!

10) Czarne nie mają już dostatecznej obrony.

Zadanie konikowe.

Wyjątek z ballady Mickiewicza.

Uł. Z. Kleyft, Łódź.

part	tu	roz	tań	ta	tu	la	pa
nie	ce	pod	ma	wa	lą	sto	laj
szy	się	swa	ho	sza	ni	ki	cha
hu	czmy	ki	prze	wo	że	du	cu
wbo	śmie	la	ka	sza	ba	cha	lul
kar	lan	stra	jak	hej	la	wkoń	sza
ta	twar	dzą	le	laj	ski	ją	chi
je	dwie	wo	dow	pi	chi	hu	siadł

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w N-rze 22 z dnia 25-go maja 1929 roku.

Poradnik dla amatorów fotografów.

ZDJĘCIA LEKKOATLETYCZNE. I. Bieg. Zbliżający się sezon każe zainteresować sę zdjęciami sportowemi w każdej ich dziedzinie, to też w każdym niemal miesiącu będę krótko zestawiał metody pracy w wszelkich dziedzinach sportu.

Lekka atletyka obejmuje bieg, skok i rzut. Bieg można zdejmować albo na starcie równocześnie ze strzałem startowym, ustawiając się pod kątem skośnym przed zawodnikami na jakieś 10 m. od nich tak, by skrajny zawodnik przebiegł tuż obok fotografa.

Migawkę należy ustawić na jakieś 1/100 a nawet 1/50 sekundy i nacisnąć w chwili zrywu zawodników z półklęczącej pozycji. (Zdjęcie takie ma często wartość dokumentu przy „falstarcie“).

Efektowniejszy jest obraz na mecie (biegi krótkie — przy długich, zawodnicy przychodzą pojedynczo). Tu ustawić się najlepiej poza taśmą, ale nieco z boku, bo sprintera „wycelowana“ w niego, postać fotografa, stojącego na linji biegu peszy, a pozatem może on „sforsować“ fotografa po przerwaniu taśmy.

Tu jednak trzeba migawkę ustawiać na 1/250 sek, o ile nie na jeszcze szybszy czas, by ręce i nogi zawodników wyszły ostro. Nastawia się przytem na ostro na taśmę i naciska na migawkę w chwili jej przerwania przez pierwszego. Zdjęcia z boku przy taśmie wymagają 1/1000 sek., a i ta niezawsze wystarcza.

Dr. Tadeusz Cyprian.



Start 1/100 sek., F. 6,3.



Start masowy 1/50 sek., F. 7,7.

Szarada.

(Uł. H. Mokrzycka, Drohobycz.

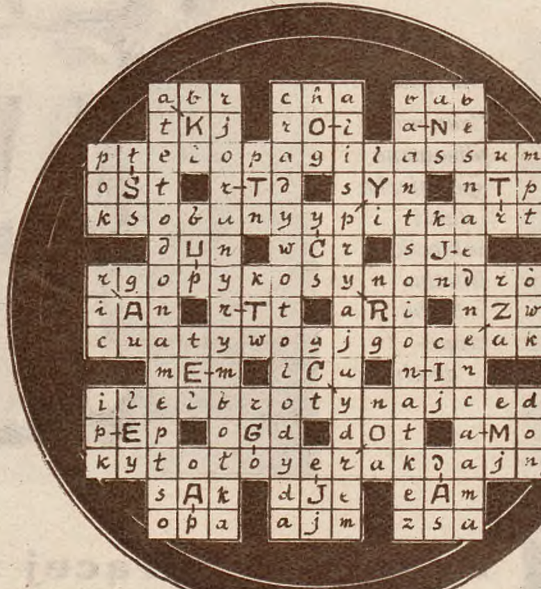
Na raz drugie trzecie szli nasi ojcowie
Skuci — a jednak nieugiętej woli.
W cierpieniu mocarze i ducha królowie,
W purpurze z krwi własnej, w koronie niedoli.
Cztery pięć gorącego nieśli w ofierze
Na śmierć niechybną szli w razie potrzeby,
Bo prawa narodu miłowali szczerze —
Bronili gorąco strzech swoich i gleby,
Sześć siedem ich słowa i dzielne ich czyny
Wnukom w spuściźnie swoim przekazali,
Kartę historji zdobili w wawrzyny,
Prawa narodu krwią pieczętowali. —
Zapomnieć się siedem i osiem nie godzi
Co w testamencie zostawili starzy.
Niech pamiętają zawsze o tem młodzi,
Że najpiękniejsze ojczyste ołtarze —
Że trzeba miłować kochaną ojczyznę,
Pracować dla niej wiele! bardzo wiele!
Nieść dla niej w ofierze krew, mienie i blizny,
A całość sprawi radość i wesele.

Jako nagrodę za rozwiązanie **niniejszych obu zagadek**, redakcja „Swiatowida“ przeznacza w drodze losowania na ogólne żądanie naszych Czytelników, raz jeszcze

CHUSTKĘ „APASZOWKĘ“

Rozwiązania nadsyłać należy najpóźniej do dnia 1-go czerwca b. r. wraz z załączonym kuponem.

Rozwiązanie z Nr. 19.



Konstytucja Trzeciego Maja.

Trafne rozwiązanie zagadki z Nr. 19 nadesłali:

E. Dzierżanowska, Warszawa; H. Łapińska, Warszawa; T. Pęczkowski, Trzebinia; **T. Hoffmanowa, Zakopane**; L. Buszczyński, Lwów; A. Drzewiecki, Warszawa; M. Wieczorkowscy, Lwów; S. Spychała, Przegorzały; Fr. Malinko, Tarnopol; J. Dziewońska, Warszawa; St. Szeferowa, Zakopane; H. Reiss, Złoczów; J. Barasch, Złoczów; Z. Denasiewicz, Drohobycz; H Pielińska, Środa; H. Mokrzycka, Drohobycz; L. Marguliesówna, Jasło; J. Landau, Warszawa; D. Herbstmanówna, Warszawa; K. Wawrzynowicz, Warszawa; Halina i Jurek z Łunińca; Z. Tietz, Warszawa; M. Mikowska, Warszawa.

W losowaniu o nagrodę los padł na p. Teofilę Hoffmanową z Zakopanego. Redakcja „Światowida“ prosi o podanie numeru pantofelków, oraz dokładnego adresu, celem wysłania nagrody.

W WIEKU POCZTY LOTNICZEJ.



Psiakość, człowiek nigdzie nie jest bezpieczny przed tą pocztą lotniczą.

WSZYSTKO DLA „NIEGO“.



— Chciałem cię pocałować, a ty właśnie w tej chwili musisz się malować!

— Niewdzięczniku, przecież właśnie robię to dlatego, aby w tej uroczystej chwili być ładniejszą.

Nowy 6=cio cylindrowy CHEVROLET zyskał olbrzymią popularność!

Po czteroletnich próbach więcej niż kiedykolwiek nada=je się na polskie drogi.



Dyrektor General Motors w Polsce p. Witold Pawłowski przekonany jest, że epokowy Chevrolet zdobędzie jeszcze większą popularność.

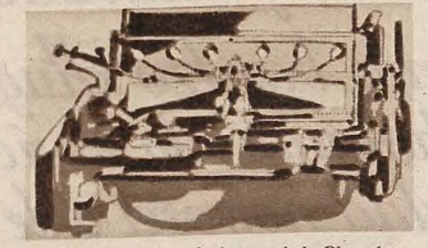
„Rok rocznie Chevrolet ulegał ulepszeniom osiągając wreszcie szczyt doskonałości, jako samochód o niskiej cenie posiadający wygląd i wszelkie zalety znacznie droższego wozu. Dzięki temu cieszy się on największą popularnością w Polsce.

Dzięki niewyczerpanym zasobom technicznym General Motors, wypuszczono na rynek, epokowy 6-cio cylindrowy samochód z przepiękną karoserją Fishera, silny, szybki, trwały, zaopatrzony we wszystkie, najbardziej zbytkowne ulepszenia, po cenie przystępnej dla najszerszego ogółu.

Jeszcze przed ukazaniem się tego znakomitego samochodu w salonach wystawowych otrzymano nań z rozmaitych krajów zgórą 100.000 zamówień. Przekonany jestem, że epokowy 6-cio cylindrowy Chevrolet zdobędzie największą popularność w Polsce“.

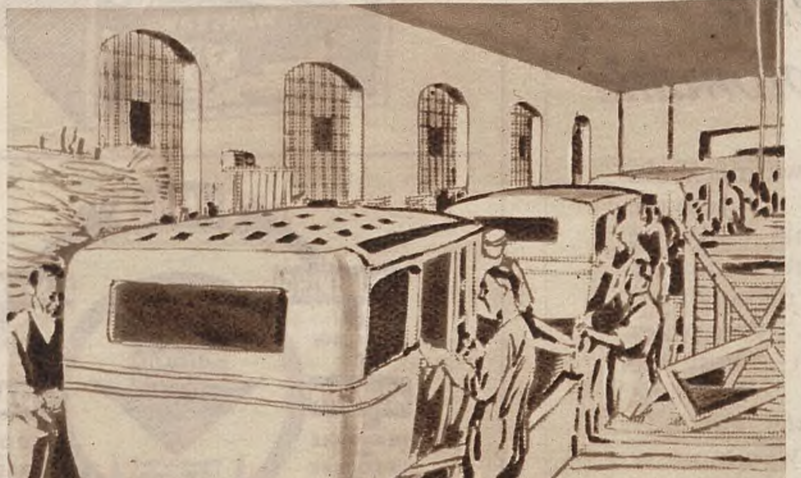


Zachwycone tłumy publiczności oglądają 6-cio cylindrowe Chevrolety na wystawie w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie.



6-cio cylindrowy silnik Chevroleta rozwija 46 K. M. z górnym rozrządem. Posiada on moc zwiększoną o 32.6% i przy wszystkich szybkościach pracuje równo i spokojnie. W ogólnym mechanizmie zwracają uwagę specjalnie. wzmocniony wał korbowy z hartowanej, kutej stali, osadzony na trzech łożyskach kulkowych, oraz wał rozrządczy z hartowanemi, szlifowanemi garbami.

Epokowy Chevrolet wszędzie budzi podziw — Zarówno w salonach wystawowych, jak na ulicy nowy 6-cio cylindrowy Chevrolet zwraca powszechną uwagę. Podziwiają go tłumy fachowców i laików, gdyż za tak przystępną cenę nigdy dotychczas nie widziano równie pięknego, dużego samochodu jakim jest n. p. Convertible Landaulet. Przy bliższych oględzinach rzucają się w oczy zbytkowne ulepszenia spotykane tylko w bardzo drogich samochodach, a więc, ruchome, dowolnie przesuwane siedzenie kierowcy, ulepszone koło kierownicy, nowa deska rozdzielcza.



W Warszawskiej Fabryce montażowej General Motors w Polsce wre wzmożona praca, aby podołać napływającym zamówieniom.

W dziale karoserji przez najlepszych stolarzy meblowych ze specjalnie przygotowanego drewnianego materjału budowane są ramy wzmocnione metalowemi klamrami. Potem pokrywają je stalowe blachy wygięte według pięknych harmonijnych linji nowego rysunku. W ręku wykwalifikowanych robotników karoserja otrzymuje błyszczącą i trwałą powłokę farby i lakieru. Wnętrze wybija się gustownemi materjałami. Całość tworzy niezrównaną karoserję uderzającą wytwornością stylu, wygodą wnętrza, przepiękną harmonją barw oraz trwałością, która cechuje ogólną budowę samochodu. Wystarczy usiąść przy kierownicy nowego Chevroleta, spróbować sprężyn jego wygodnych siedzeń, aby przekonać się, że karoserja tego wozu jest ostatnim wyrazem zdobyczy techniczych.



Specjalna pompka przy karburatorze powiększa znakomicie akcelerację. Mechaniczna pompka do benzyny zapewnia stały i równomierny jej dopływ do silnika.

Słynny inżynier=technolog pisze z entuzjazmem o nowym Chevrolecie.

Znakomity znawca automobili, profesor Warszawskiej Politechniki p. K. Taylor, pierwszy w Polsce nabywca 6-cio cylindrowego Chevroleta oświadcza: Od dłuższego czasu spotykałem w prasie zagranicznej entuzjastyczne wzmianki o nowych modelach „Chevroletów“ 6-cio cylindrowych i ze zrozumiałem zaciekawieniem oczekiwałem pojawienia się tych wozów na rynku polskim.
Gdy ukazał się wreszcie pierwszy „Chevrolet“ 6-cio cylindrowy, zmontowany w kraju przez fabrykę General Motors w Polsce, miałem możność osobiście przekonać się o wysokich zaletach tego wozu.
Wypróbowałem oraz zbadałem dokładnie konstrukcję nowego „Chevroleta“ i przekonałem się, że jest on naprawdę epokowym samochodem w historji Chevroletów.
Sądząc z wyników, osiągniętych na próbach w fabryce, silnik nowego 6-cio cylindrowego „Chevroleta“ mimo większej ilości cylindrów, pod względem ekonomicznego zużycia paliwa, nie ustępuje dawnym modelom 4-o cylindrowym, co oczywiście, przemawia na jego korzyść.
Wszystkie powyższe zalety skłoniły mnie do kupna nowego „Chevroleta“, którym zamierzam odbyć w bieżącym sezonie szereg dalszych podróży“.

CENY:

Phaeton . .	zł. 10.650·—	Sedan	zł. 13.650·—
Phaeton — obicia skórzane .	zł. 10.950·—	Coupe	zł. 14.500·—
Roadster . .	zł 11.950·—	Sport Cabriol	zł. 15.450·—
		Landau Sed.	zł. 16.500·—

loco Fabryka Warszawa.

Chevrolet, jak zresztą każdy inny samochód wytwórni General Motors — jest do nabycia na ułatwionych warunkach płatności według systemu G. M. A. C.

GENERAL MOTORS W POLSCE — WARSZAWA

AMATOR MUZYKI.



— Mówiłeś mi, że wogóle nie lubisz muzyki, a teraz twierdzisz, że najpiękniejszym instrumentem muzycznym jest fortepian.

— A tak, bo go nie można zabrać z sobą na wycieczkę.



Ogólny widok światowego uzdrowiska leczącego reumatyzm, w Trenczyńskich Cieplicach na Słowaczyźnie.

Na prawo:

ZMODERNIZOWANE BAJKI.



1. Zaczarowana królewna nie może spać, bo jej przeszkadza hałas motocyklów.
2. Czarownica do jazdy na Łysą Górę zaopatrzyła się w taksometr.

CZYTELNIKÓW I PRZYJACIÓŁ

„ŚWIATOWIDA"

upraszamy przy zakupnach o powoływanie się na ogłoszenia zamieszczane w naszym tygodniku.

NOWOCZESNA „ROBINZONKA".



Chwałaż ci Panie, co najważniejsze uratowałam.

Jedź na Powsz. Wystawę Krajową — bo to Twój obowiązek narodowy.

„Światowid" wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.
Prenumerata kwartalna: 12·50 złotych, zagranicą 15 zł. — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. — Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. — Redakcja i Administracja: Kraków, Wielopole 1, telefon 11-98, 44-50, 32-92. Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel. 70-21 i 234-65. — Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.
Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach. — Zakłady graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.



Nad stawem w ulubionym parku poznańskim na Sołaczu.